

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

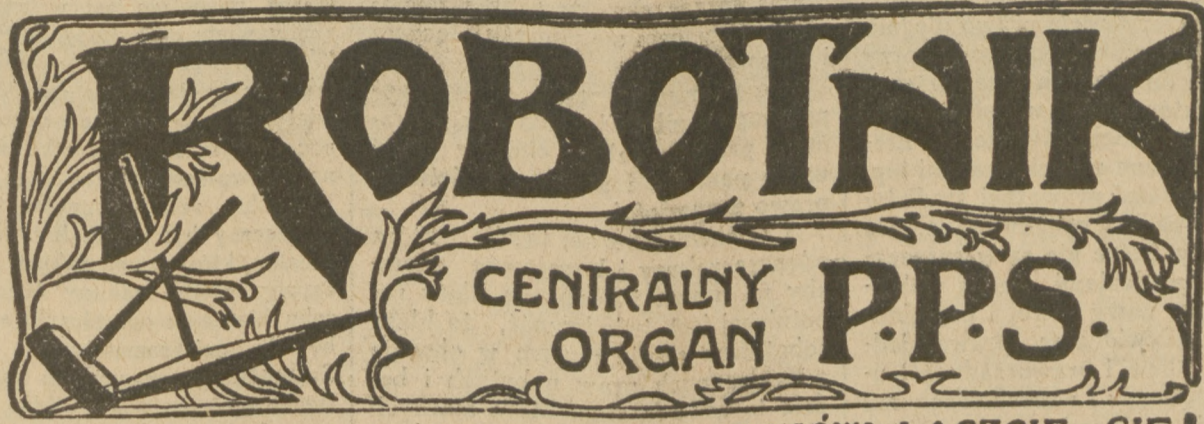
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel 776-78

DYREKCJA — 726-13

ADMINISTRACJA — 313-66

BRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

W hitlerowskich Niemczech

„KUL NIE ZAŁOWAĆ“

ESSEN (PAT.) 17.4. Prezydent policji w Dortmundzie, nawiązując do zamordowania dwóch hitlerowców przez komunistów, wydał polecenie podwładnym, by w podobnych wypadkach natychmiast robili użytek z broni i strzelali do napastnika. „Policjant, postępując w ten sposób, może liczyć na uznanie“.

BESTJALSTWA HITLEROWSKIE

ESSEN (PAT.) 17.4. Wychodzący w Westfalii dziennik polski „Naród“ donosi: W Bochum - Dalhausen zdarzył się nowy wypadek pobicia Polaka Andrzeja Józefiaka, który został wezwany do Brunatnego Domu i ogłoszony, a następnie do krwi pobity. Całe ciało Józefiaka pokryte jest sinymi pręgami.

ROZWIĄZANIE „VOLKSPARTEI“

ESSEN (PAT.) 17.4. Kierownictwo „Deutsche Volkspartei“ na zachodnie Niemcy ogłasza komunikat, w którym donosi o rozwiązaniu partii w zachodnich Niemczech i zaleca swym członkom wstąpienie do partii hitlerowskiej.

„HANBIĄCY UKŁAD“

Komisaryczny rząd saski wydał zarządzenie mocą którego dzień 28 czerwca poświęcony będzie w szkołach saskich „pamięci Traktatu Wersalskiego“. W dniu tym przedstawione zostaną dziećmi skutki tego „hanbiącego Niemcy układu“.

KARA ŚMIERCI

LIPSK (PAT.) 17.4. Po 15-letniej przerwie Saksonja wprowadziła znowu karę śmierci. Pierwszą egzekucję wykonano wczoraj w Zwickau, gdzie na szafocie stanął robotnik Kluge, oskarżony o morderstwo. Ścięcia dokonał kat z Magdeburga.

ZAMACH NA HITLERA?

BERLIN (ATE.) 17.4. Z Monachium donoszą, że policja aresztowała w Berchtesgaden, gdzie Hitler spędzał urlop swiętynny, pewnego osobnika, który w mundurze hitlerowskim dostał się do bezpośredniego otoczenia kanclerza. Przy aresztowaniu znaleziono rewolwer, kilkanaście nabożów oraz ampulkę morfiny.

Czego chcą Niemcy?

PARYŻ (PAT.) 17.4. Ostatni zeszyt czasopisma „Science et monde“ poświęcony jest całkowicie zagadnieniu „Czego chcą obecnie Niemcy“ M. in. interesującą opinię zamieścił jeden ze znawców stosunków niemieckich, ppłk. Reboul, który twierdzi, iż Niemcy w gruncie rzeczy chcą przeprowadzić zmianę granic i traktatów tylko i wyłącznie przy pomocy wojny.

Jak twierdzi ppłk. Reboul, Niemcy od chwili zawieszenia broni rozbudowują wszystkie swoje koleje żelazne, ze szczególnym uwzględnieniem frontu zachodniego, kosztem 12 miliardów franków rocznie. W Kolonii, Spirze i Maxau budują się nowe mosty. Linje kolejowe między Koblencją a Trewirem, Kolonią a Akwizgranem i Berdinem a Duisburgiem

otrzymały każda po 4 nowe tory. Nowe linje kolejowe przecinają Ren w Remagen, Neuwied, Riedesheim, Ludwigshafen. Również ulepszono bardzo wydatnie drogi samochodowe, przyczem w samym okręgu autośm jest do 2.000 prawie nowych autobusów, które są w stanie przewieźć 10 dowozów piechoty.

Uwagi swe ppłk. Reboul uzupełnia podkreśleniem haseł rewizjonistycznych, w których wychowują się dziś najmłodsze pokolenia niemieckie.

Konferencja austriackiej socjalnej demokracji

WIEN (PAT.) 17.4. Przez dwa dni obradowała w Wiedniu konferencja austriackiej partii socjalno-demokratycznej. W ogłoszonym na konferencji obszernym referacie dr. Danneberg zaznaczył, że należy sobie uprzytomnić, iż przeżywa my obecnie chwile historyczne. Demokracja niemiecka jest zniszczona. Niemiecki ruch robotniczy został stłumiony. Wobec zależności wzajemnej między Austrią a Niemcami, pogorszyła się także i w Austrii sytuacja proletariatu. Dzięki poparciu Włoch rozwija się w Austrii faszyzm odmienny od faszyzmu hitlerowskiego, mianowicie faszyzm czarno-żółty. Hitlerowcy pragnęliby wpędzić robotników socjalistycznych w taką walkę, aby w ruchu robotniczym zawsze fałszywa i koszule. Nie dajmy się jednak ani zastraszyć, ani sprowokować — mówił dr. Danneberg.

W dalszym ciągu mówca oświadczył, że jest zwolennikiem kompromisu dla utrzymania warunków życiowych demokracji. Zasada „Wszystko, albo nic“ była w ruchu robotniczym mżawsze fałszywa i

jest także i dzisiaj fałszywa.

W dyskusji nad referatem przemawiali liczni mówcy, występując z zarzutami pod adresem zarządu partyjnego.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, podkreślającą, że walka o konstytucję w Austrii jest nierozdzielnie złączona z walką o neutralność Austrii wobec wszystkich przymierzy wojennych.

Rezolucja zaznacza, że socjal-demokraci gotowi są i dziś jeszcze do prowadzenia rokowań w sprawie rewizji konstytucji i regulaminu parlamentarnego. Robotnicy i wszyscy republikanie muszą się jednak przygotować na wszelkie ewentualności.

Kongres francuskiej Partii Socjalistycznej

PAT. donosi: W niedzielę rozpoczął się w Avignon nadzwyczajny kongres delegatów partii socjalistycznej francuskiej. Kongres ma na celu zlagodzenie tarć, jakie w ostatnich czasach uwydatniły się w łonie partii.

Zatarg sowiecko-japoński o kolej wschodnio-chińska

MOSKWA (PAT.) 17.4. Urzędowo komunikują, że w związku ze wzburzającą obawę sytuacją na kolei wschodnio-chińskiej, zastępca komisarza Spraw Zagranicznych — Karachan zaprosił dn. 16 bm. ambasadora Japonii w Moskwie i złożył mu oświadczenie, w którym zaznaczył m. in., że od chwili powstania konfliktu japońsko - chińskiego rząd japoński niejednokrotnie zapewniał, iż interesy ZSRR na kolei wschodnio - chińskiej nie doznają uszczerbku, a zatem Japonia przyjęła odpowiedzialność za ewentualne uszkodzenie ZSRR. Obecnie w działalności władz mandżurskich i japońskich doradców, a także władz ściśle japońskich zaszła szereg wypadków, które wytworzyły poważną sytuację na kolei wschodnio - chińskiej. Rząd sowiecki wyraża obawę nie tylko o stan kolei, która normalnie nie funkcjonuje, ale uważa, że powyższa działalność ma na celu dalsze zaostrzenie sytuacji drogą sztucznego stworzenia konfliktu.

Komunikat wymienia m. in. fakt wywieszenia flagi japońskiej i obsadzenia przez wojska stacji kolejowej w Charbinie i nieuregulowanie należności za przewóz wojsk japońskich, które to należności poważnie wzrosły. Władze sowieckie szczególnie są zaniepokojone przerwaniem komunikacji pomiędzy Sowietami a Mandżurją, co stwarza trudności komunikacyjne pomiędzy Europą i Azją i jest jaskrawym pogwałceniem

Ryż i tytoń sowiecki za cukier polski

(PID). Sowieckie trusty żywnościowe zaproponowały cukrowniom polskim nabycie większych transportów cukru w ilości około 50.000 tonn. Sowiety dążą do zawarcia tej transakcji i na zasadach kompensacyjnych i proponują wzajemnie za cukier tytoń i ryż.

Walki w Meksyku

MEKSYK (PAT.). 17.4. Donoszą z Meridy w stanie Yucatan, że w czasie walk, jakie stoczyły wojska związkowe z powstańcami koło miejscowości Opinchen, zabitych zostało 38 powstańców i 3 żołnierzy. Pod koniec walk wojska związkowe zaczęły się cofać.

praw Związku sowieckiego do tranzytu przez kolej wschodnio - chińską.

Komunikat zwraca uwagę na dezorganizację ruchu na wschodniej odnodze kolei wschodnio - chińskiej na napady, umyślnie wykolejenia pociągów, grabieże i uprowadzanie obywateli sowieckich. Poza komunikat wskazuje na masowe aresztowania obywateli sowieckich. Wielu z nich od dłuższego już czasu przebywa w więzieniu w złych warunkach, przyczem japońska żandarmerja ma, we-

dług komunikatu, poddawać ich torturom. Deklaracja porusza sprawę wagonów kolei wschodnio - chińskiej na terytorium sowieckim, zaznaczając, że około 2.000 wagonów sowieckich znajduje się na terytorium Mandżurji i że wagony te nie są zwracane.

Karachan prosi ambasadora o jaknajrychlejszą odpowiedź na powyższą deklarację, co ambasador japoński przyrzekł uczynić po niezwłocznym skomunikowaniu się ze swym rządem.

Na granicy francusko-niemieckiej Prowokacje hitlerowców

PARYŻ (PAT.) 18.IV. Ze Strassburga donoszą, iż w ostatnich dniach doszło do incydentów na granicy francusko - niemieckiej. Wczoraj dwa holowniki niemieckie zbliżyły się do francuskiego brzegu Renu w okolicy, gdzie znajduje się szereg fortyfikacji. Po poczynieniu zdjęć fotograficznych odplynęły one na stronę niemiecką Renu. Holowniki, pomimo, iż były zauważone przez władze graniczne i przejeżdżającą samochodami ludność, odplynęły niezatrzymane przez nikogo. Agencja Havasa donosi, że dziś około godz. 17-ej 30-tu hitlerowców przekro-

czyło most pontonowy w pobliżu Drusenheim, chcąc dostać się na terytorium francuskie. Władze celne nie przepuściły hitlerowców na terytorium francuskie, wobec czego powrócili oni na stronę niemiecką, wyrażając pięściami i wznosząc okrzyki na cześć Hitlera.

Poza tym Havas przytacza wypadki, jakie zaszły w ostatnich dniach w Strassburgu oraz w Metz. Z terytorium niemieckiego przybywają bandy hitlerowców i w stanie nietrzeźwym wszczynają awantury. Interwencja policji przywraca spokój.

Wizyta Macdonalda i Herriota w Waszyngtonie

LONDYN (PAT.) 17.4. Macdonald wyjechał w sobotę do Stanów Zjednoczonych. Premier odbędzie podróż na pokładzie okrętu „Berengaria“, który przybędzie do Now Yorku dnia 21 b. m. Mac Donaldowi towarzyszą rzeczoznawcy go-

spodarczy.

HAVR (PAT.) 17.4. Dziś delegat Francji na konferencję waszyngtońską, b. premier Herriot odjechał z Havre'u do Nowego Yorku na okręcie transatlantycznym „Ile de France“.

Dollfuss zadowolony

WIEN (PAT.) 17.4. Dziś o godz. 17.15 wrócił do Wiednia samolotem kanclerz Dollfuss. Na Lotnisku Astern, celem powitania kanclerza zebrał się ministrów, członkowie rady narodowej i dziennikarze. Dollfuss oświadczył, że

jest szczęśliwy, iż mógł oglądać naocznie wielkie dzieło odrodzenia Włoch, dokonane przez Mussoliniego. Austrija — według opinii kanclerza — może liczyć na przyjaźń włoską.

Na froncie chińsko-japońskim

JAPONCZYCY MASZERUJĄ NA TIENSIN.

LONDYN (A. T. E.). 18 kwietnia. Z Pekinu donoszą, że miasto Czinwan-gtao, po opuszczeniu go przez wojska chińskie, zostało zajęte przez armię japońską - madżurską. Chińczycy wycofali się poza rzekę Wan.

Wojska japońsko - madżurskie posuwają się w kierunku Tientsinu. Chińczycy przygotowują się gorączkowo do obrony miasta.

PEKIN (PAT.). 18.IV. Wojska japońskie odparły Chińczyków z lewego na prawy brzeg rzeki Luan. W rezultacie tego Japończycy znaleźli się w posiadaniu

niemal całego obszaru na południe od wielkiego muru chińskiego.

ZBUNTOWANY PUŁK MANDŻURSKI

LONDYN (ATE.) 17.IV. Z Charbina donoszą, że z załogi, przeznaczonej do strzeżenia kolei wschodnio - chińskiej zbuntował się jeden z pułków mandżurskich, stancjonowany w Chandochedzi. Przeciwko zbuntowanym żołnierzom wysłano oddział wojsk japońskich, które po krótkiej walce zdołały pułk rozbroić. W walce tej padło 24 żołnierzy i kilku oficerów. Kilkudziesięciu żołnierzy zostało rannych. Dowództwo wojsk japońsko-mandżurskich wyjaśnia, że bunt ten jest dziełem agitatorów komunistycznych.

Proces inżynierów angielskich

Z Moskwy donoszą: Proces przeciwko oskarżonym o sabotaż inżynierom angielskim i ich współoskarżonym obywatelom sowieckim toczył się bez przerwy przez dwa dni. W ostatnim dniu procesu przesłuchano raz jeszcze wszystkich oskarżonych, obywateli angielskich. Wyrok spodziewany jest jutro.

Według przewidywań tutejszych kół politycznych Anglikom nie grozi kara śmierci, natomiast los współoskarżonych obywateli sowieckich zdaje się być przesądzony.

MOSKWA (ATE.) 17.4. Dziś przed południem główny prokurator, Wyszyński, zakończył mowę oskarżycielską. W mowie tej podkreślił prokurator klasowy charakter sądów sowieckich, które służą obronie dyktatury proletariatu. Wina oskarżonych inżynierów angielskich za wyjątkiem Gregori uznał prokurator za udowodnioną, opierając się głównie na zeznaniach inżyniera Mac Donalda, które nazywa uczciwymi i odważnymi. W końcu swego przemówienia prokurator oświadczył, że odwołanie przez oskarżonych inżynierów angielskich zeznań, złożonych w czasie śledztwa w

niemal całego obszaru na południe od wielkiego muru chińskiego.

JAKI BĘDZIE WYROK?

MOSKWA (PAT.) 17.4. Wedle przewidywań korespondenta biura Reutersa, w procesie przeciwko inżynierom angielskim zapadną następujące wyroki: Mac Donald i Thornton skazani zostaną na 10 lat więzienia, Monkhouse na mniej więcej 3 lata, Preson, Cushny i Nordwall zostaną być może warunkowo uwolnieni, Gregory będzie uwolniony. Z rosyjan Gusiaw i Lobanoff zostaną prawdopodobnie skazani na karę śmierci, inni oskarżeni na kary więzienia.

Nowy minister Poczty i Telegrafów

W sobotę Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianował p. Emila Kalińskiego ppłk. W. P. ministrem Poczty i Telegrafów. Tego samego dnia nowy minister złożył przysięgę.

Pojęcia prawne w walce klasowej

Czyż to nie jest dziwne i charakterystyczne? Klasa robotnicza, świadoma swych celów dziejowych, świadoma nieuniknionej, nadchodzącej rewolucji społecznej, oraz jej partje, reprezentujące ideologię walki klas, — coraz bardziej szerzą kult prawa wśród mas, kult wolności i sprawiedliwości społecznej.

Natomiast te klasy, które zdawałyby się, z racji swego stanu posiadania, powinny być zainteresowane w utrzymaniu legalizmu i prawa, coraz bardziej pchają rządy na drogę bezprawia, anarchii i samowoli.

Czemu przypisać ten pozorny paradoks? Co tkwi za tą zmianą ról?

Zdaniem naszym tkwi, jak i w każdym zjawisku antagonizm interesów klasowych. Nowoczesne państwo demokratyczne jest dogodną bazą, na której rozwijają się potężne organizacje klasowe robotników: polityczne, kulturalne, zawodowe, sportowe i gospodarcze.

Państwo demokratyczne steruje stale i nieustannie ku rządom chłopskim i robotniczym, ku Socjalizmowi. Bronią się przeciwko tej tendencji demokratycznego prawa, kapitaliści dążą do zniszczenia państwa demokratycznego; zniesienia swobód konstytucyjnych, prawa koalicji i t. d. Niszczą demokrację, kapitaliści niszcą warunki, które umożliwiają jako takie istnienie i rozwój klasy robotniczej. Do celu swego dążą przez zamachy stanu, przez wyjątkowe zarządzenia i pełnomocnictwa. Dla kapitalistów cel ten bez żadnych skrępowań usięca środki.

Ale nie tylko interes bieżącej walki klasowej przemawia za opowiedzeniem się najszerszych mas za prawem. Prawa indywidualne jednostki, stosunki praworządności i legalizmu są młodem stosunkowo zdobyciami kultury, wywalczone zostały one przez Wielką Rewolucję Francuską. Śmieszna rzecz byłoby sądzić, że cechą specyficzną nowego państwa i prawa socjalistycznego, byłoby wyrzucenie za burtę nawy państwowej, tych zdobyczy, o które walczyły w toku wieków najpiękniejsze duchy postępu i ludzkości.

Klasa robotnicza w skarbnicy kultury, literatury, sztuki i nauki, którą obejmie w spuściznie i dziedzictwie

po burżuazji, obejmie i tę gałąź kultury, której na imię **prawo i praworządność**. Oczywiście prawo ulegnie **dialektycznemu przekształceniu**, przy stosowaniu do nowych ideałów społecznych, które tkwią u podłoża prawa i państwa socjalistycznego. Elementy sprzeczne z temi ideałami (np. prawo własności prywatnej środków produkcji) będą wyeliminowane. Ale te elementy, które nie są w sprzeczności z temi ideałami, ulegną wchłonięciu przez nowy ustrój i pogłębieniu (np. indywidualne prawa jednostki, legalizm i praworządność) ulegną pogłębieniu i wszechstronnemu rozwojowi — albowiem aby zajmować się polityką, móc wykonywać prawa człowieka i obywatela, żyć ideą dobra ogółu — trzeba mieć zapewnione minimum egzystencji, chleb i pracę, a to może dać masom Socjalizm.

Wiem, że poglądy, które obecnie wypowiadam, po klęsce niemieckiej Socjalnej Demokracji są okropnie niemodne i uznawane za „przestarzałe”.

Niemniej jednak uważamy je za słuszne.

Oczywiście, gdyby ciągle apelować do mas, wzywając je tylko do cierpliwości, nie poddania się prowokacji, trzymania się drogi legalizmu, — taka taktyka dla proletariatu byłaby zabójcza.

Walcząc w obronie praw zdobytych i o prawa nowe, klasa robotnicza nie powinna zapominać, że obok pojęć legalizmu, istnieją i inne pojęcia prawne, które posiadają doniosłe znaczenie w walce klas, a mianowicie: pojęcie **wyższej konieczności i obrony koniecznej**.

A więc działa w granicach prawa ten, kto przedsięwzięcie środka dla uniknięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru własnemu lub cudzemu; jeżeli niebezpieczeństwa nie można uniknąć inaczej.

Oto np. austriacka Socjalna Demokracja wysunęła hasło: soll man uns schlagen, werden wir schlagen (myślimy, lepiej my będziemy bili).

Również działa w granicach prawa i w obronie prawa staje ten, kto działa w **obronie koniecznej**, odpięrając bezprawny zamach na jakikolwiek dobro własne lub innej osoby.

„Gwałt niech się gwałtem odciśka”. Bunt przeciwko bezprawiu jest zarazem obowiązkiem, jak i uprawianiem klasy robotniczej w walce o prawo.

Dawniej stawiano dylemat: albo „prawo przed siłą”, albo „siła przed prawem”. Ani jedna, ani druga formuła nam nie dogadza, gdyż obie te formuły jakby oddzielały pojęcie pra-

wa od pojęcia siły, czyniły te pojęcia czemś sprzecznym ze sobą wzajemnie, nie dającym się pomyśleć łącznie i jednocześnie.

Nasza formuła brzmi: **prawo, wyposażone w siłę**; siła, działająca w ramach prawa. Takie chcemy mieć nasze państwo i prawo; **państwo i prawo przyszości**.

A w chwili obecnej tą siłą, która odeprze zakusy i bezprawne zamachy na prawa i zdobycze klasy robotniczej jest świadomość, że klasa robotnicza stanie murem w obronie wywalczonych praw nabytych i będzie tą „siłą fatalną, która marnych zjadaczy chleba”, jeśli nie w aniołów, to w ludzi zamieni.

„Mała Ententa”

Zmiana „Małej Ententy”, która była dotychczas luźnym porozumieniem Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, w ścisły związek państw, oparty na wspólnej polityce międzynarodowej, wspólnych umowach polityczno-wojskowych, oraz wspólnej z góry ustalonej linii działania, stworzyła nowe mocarstwo europejskie. Mocarstwo reprezentujące siłę 50 milionów ludzi na obszarze 700.000 kilometrów kwadratowych.

Co jest cementem spajającym te trzy państwa?

Niebezpieczeństwo węgierskie! Każde z nich czuje się zagrożone rewanżem węgierskim. Czechosłowacja drży o Słowację, Rumunia o Siedmiogród, Jugosławia o Kroację. Głównym założeniem „Małej Ententy” jest chęć wspólnego przeciwstawienia się węgierskim planom rewizjonistycznym.

Należy jednak zapytać: dlaczego właśnie w tej chwili luźny związek państw „Małej Ententy” zmieniony został w ścisłą „federację”, skoro niebezpieczeństwo węgierskie istnieje już od tak dawna? Węgrzy nie uznawali przecież nigdy swoich obecných granic, a jawna węgierska kampania za rewizję granic, wyprzedziła niemiecką akcję na wiele lat. Dlatego więc właśnie teraz Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia ubezpieczają się ścisłym sojuszem wzajemnym?

Przyczyną tych zmian stała się głównie polityka zagraniczna Francji. Każde z państw „Małej Ententy” budowało dotychczas perspektywy swojej własnej polityki zagranicznej zasadniczo na sojuszu z Francją i na gwarancjach francuskich dla swoich granic. Francuska polityka zagraniczna zesłała jednak od czasu ostatnich wyborów, z nieustępliwego dotąd stanowiska w sprawie jakiegokolwiek rewizji granic. Pewnie, że dyplomacja francuska mówi i teraz jedynie o możliwościach pokojowej rewizji granic. To nie zmienia jednak istoty rzeczy. Zasada rewizji została już przez Francję uznana. I dlatego państwa „Małej Ententy” zastępują dotychczasowe gwarancje francuskie związkiem wzajemnego ubezpieczenia.

Ale jest to tylko jedna przyczyna. Jeżeli kwestja węgierska jest o-wem wspólnym niebezpieczeństwem, zagrażającym wszystkim państwom

Z ubiegłych świąt

Czwarta z kolei kryzysowa Wielkanoc wpłynęła pod znakiem „chłodno i głodno”. Pomimo już mocno grzejącego słońca, powietrze jest wciąż chłodne, a zimny wiatr oraz śnieg, który padał w Warszawie zarówno w wielki piątek, jak i w poniedziałek świąteczny sprawiał złudzenie, że tegoroczna Wielkanoc przypadła na początku marca, a nie na połowę kwietnia.

Według relacji kupców targ świąteczny był minimalny. Nawet takie rodziny, które przed rokiem jeszcze poczyniły pewne zakupy świąteczne, w roku bieżącym ograniczyły swe potrzeby do najskromniejszych rozmiarów. Szczególnie zaznaczył się spadek zapotrzebowania na wino, wódki i wszelkiego rodzaju trunki.

Z powodu trwającej wciąż „łagodnej

zimy” i niestabilności sezonu wiosennego, kupcy bławatni, konfektyni, krawcy oraz magazyny mód uważają sezon wiosenny za stracony. W tej gałęzi handlu żadne ożywienie przed świątami nie zaznaczyło się.

„Chude” świąta najlepiej uwidoczniły się w tramwajach i autobusach miejskich. Pomimo, że uruchomione zostały w pierwsze święto dopiero o godz. 3 popołudniu i to w nader ograniczonej liczbie, frekwencja pasażerów nie była zbyt wielka.

A propos tramwajów. Tramwajarze od niepamiętnych czasów mieli wolny pierwszy dzień Bożego Narodzenia oraz pierwszy dzień Wielkiejnocy. Były to jedyne dwa dni w w ciągu roku, w których tramwaje nie kursowały. Po raz pierwszy w święto Bożego Narodzenia 1932 roku uruchomiono popołudniu część wagonów z tem, że służba zgłosiła się na ochotnika za specjalnym wynagrodzeniem. To samo miało powtórzyć się w niedzielę wielkanocną. Tymczasem dowiadujemy się, że tramwajarzy zmuszano do pracy i że w ubiegłą niedzielę jeździli motorniczowie i konduktorzy, którzy chcieli jeździć, ale także tacy, którzy musieli.

Pragnęlibyśmy usłyszeć wyjaśnienie ze strony Dyrekcji.

Gdy w „Klimontowie” w podziemiach kopalni umiera z głodu, bez jęku, powoli trzystu górników, byle nie pozwolić zalać kopalni
 inteligencja polska wciąż uparcie pyta
 czy naprawdę zabiła Gorgonowa Rita?
 Gdy się sprzedają za dwadzieścia groszy może dziesiątek (pomiot bezrobocia) panom w ustępek, byle zyskać chociaż dwadzieścia groszy
 inteligencja polska wciąż uparcie pyta
 czy naprawdę zabiła Gorgonowa Rita?
 Kiedy po ziemiach polskich płacz się niesie, płacz kobiet w ciąży, szloch bezdomnych dzieci, gdy krzywdą ludzka w miastach i wsiach świeci
 inteligencja polska wciąż uparcie pyta
 czy naprawdę zabiła Gorgonowa Rita?

Gdy od Zachodu wszystko zda się pękać i nową pasją nienawiści wzbić się jako koszmara jawi się Hitlera drapieżna ręka
 inteligencja polska wciąż uparcie pyta
 czy naprawdę zabiła Gorgonowa Rita?

Och, chciałoby się z Polski natenczas uciekać, uciekać gdzieś — gdzie kłamstwo już nie może dotrzeć, gdzie sumienia są zdrowsze i gdzie serca zdrowsze, gdzie gdzie można nareszcie powitać CZŁOWIEKA!
 Jan Miernowski.

Robotnicy popierają swoje pismo

czającym ich świecie. Nie ruszam się w nagłem zawstydzeniu, iż przeskadzam. Lecz on wstaje, wyciąga ramiona, obraca się i spostrzega mnie. Patrzy zmieszany. Czar przysł: niezdecydowanie opuszcza ręce i patrzy w ziemię. Uciekam od tej chłopotliwej twarzy, której pogoda zastęgiła nagle w zamkniętych rysach dojrzałości. Słyszę jak wchodzi, wołając Lizę: — Chodź, już po wszystkim. Zbliżam się do wyjścia, spostrzegam dozorcę tego rajy — dobrze się stało, że wkroczyłem w ich zabawę. Wołam więc w nadziei, że mnie usłyszysz: — Czy wolno obejrzeć mieszkanie? Nie było nikogo, więc weszliśmy. Dozorca pełbiega gorliwie. Młodzi schodzą tymczasem, mijając mnie w milczeniu. Uderza mnie łagodny wyrzut w spojrzeniu Lizy, którą tak nagle wyrwanym z tęsknych marzeń bezdomnej młodości. Ramię przy ramieniu wychodzą jak dumni wygnancy. Przytuleni do siebie, niezmięcczeni ani zniechęceni, raczej ciesząc się przetytą chwilą — dzielni. Moje serce szuka ich wciąż po ulicach miasta, ponieważż Kocham ich. Tłom. K. L.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. D. GISERA
 MED.
 B. Asystenta Kliniki Berlifskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne, skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu, Zapobieganie. Diatermia, Sollux, Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł)

NAJWIEKSZA HURTOWNIA SUKIEN W POLSCE
M. HOPMAN WARSZAWA Nalewki 38 FRONT. I PIĘTRO, TEL. 11-55-72
 Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie: **SUKIEN, KOMPLETOW I BLUZEK** Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW 206
CENY B. PRZYSTĘPNE

F. JOACHIM. Dzieci naszej epoki

On miał nieokreślony wiek młodzieńców jutra, którzy dziwnie poważnie wyglądają, kiedy mówią o filozofii i zarabianiu pieniędzy, którym natomiast nie dalbym osmnastru lat, gdy się śmieją. Ona miałała pończochy zwinięte na szczyplych wygimnastykowanych nogach, płócienną sukienkę własnej roboty — czystą i szykowną, oraz powiewny szal; twarz jest młoda i stara zarazem, jak jego. Jak żyją i gdzie mieszkają, tego cza sem nie wiedzą sami; nieraz trzymają się pilnie rachunków i usilują ułożyć budżet, przeważnie jednak jedzą lub głodują w zależności od stanu gotówki w jego kieszeni. W jaki sposób zarobkują zależnym jest od konjunktury, a ponieważ wszystko potrafią, jak dotąd powodzi im się nieupełnie źle. Przedewszystkiem jednak są ludźmi przyszłości. Spotkałem ich pewnego dnia w czasie przechadzki południowej. Jak zawsze — na zachodnim przedmieściu, wzdłuż nowych bloków budowlanych, zamieszka-

nych lub będących w budowie. Coś w ich krokach, beztrojski rozmach ich marszu, skusilo mnie, aby iść za nimi; do nich należał świat. Poniżej skrzyżowania, skąd prosto jak strzały biegiły wgiab kraju nowe asfaltowane ulice, pomiędzy potężnymi willami, stał od roku biały dom; sześcian z betonu i szkła, z płaskim dachem, bez ozdób i gzymsów, z olbrzymimi oknami na północ i szklanymi płytami na południu, od stropu do ziemi. Pełna wdzięku konstrukcja, aczkolwiek dziś jeszcze obca spojrzeniu. Ramię przy ramieniu spacerowali, rzucając wzrokiem na piękne ogródki; on wolną ręką gęstykułował przy roztrząsaniu kto wie jakich problemów. Nagle oboje przystanęli, pociągnęci magią białego lśniącego frontu. To było coś dla nich. Z pewnością oboje nie są domatorami. On, opalony na brunatno, jest urodzonym koczownikiem przyszłości, podczas gdy w niej prawdopodobnie zachowały się uczucia osiedleńcze i rodzinne. Al-

bowiem ona to przytrzymuje go silnie, gdy chce iść dalej. Dom można obejrzeć. Dotąd nie znalazł się nabywca, więc kusząco stoi otworem, jak muzeum przyszłości. Dziewczynie biegnie już po zwirowa alejce, prowadzącej do gościnie otwartych drzwi, podczas gdy on rozważa, czy te odwiedziny nie będą połączone z jakimś przykrościami. Wreszcie idzie za nią, lecz w tej chwili drzwi jak zczarowane zamykają się. Staje więc zdumiony i woła jasnym władczym głosem: — Halo, Lizo, gdzie jesteś? Poczem wraca, aby jej szukać w krzakach. Ale ona zniknęła. Wówczas, ogarnięty nagłym strachem, dwoma skokami zbliża się do drzwi, nie traci czasu na szukanie dzwonka, lecz uderza pięścią, aż echo rozchodzi się po domu. Głos nabiera surowości i niepokoju, gdy powtarza: — Halo, gdzie jesteś Lizo? Ja, który stoję naprzeciwko na ulicy i obserwuję z przejęciem całe wydarzenie, spostrzegam, iż okno w sieni obraca się wolno na osi, a z niego wylania się uśmiechnięta ciemna główka Lizy. — Dzwonek jest na prawo, mój paniel — woła i ucieka. Zapytuję siebie, co z tego wyniknie.

Tymczasem on, który dotąd niemo spoglądał w górę, pędzi na zawołanie, wchodzi na schodki i z zabawną miną dzwoni. Co za dzieci? Czy nie znają poszanowania cudzego? żadnego skrupowania? Każdy horyzont jest dla nich ojczyzna, a niezamieszkały dom staje się miejscem zabawy. Liza ukazuje się we drzwiach i z powagą przyjmuje pocałunek w rękę, wprowadzając przybyłego. Potem przesłizguje się między nim a mną; zostaje wykluczony. Spoglądam na zczarowany dom, opanyony teraz przez dwoje najbardziej żywożytnych przedstawicieli swej epoki. Po krótkim uścisku rozbiegają się we wnętrzu i rozpoczynają dialog o budowlę, który dochodzi do mnie. Dojrzewa we mnie postawienie wzięcia udziału w ich radości. Wchodzi. W portierni niema dozorcy, ale wisi jego kapelus, musi być w pobliżu. Czy ci na górze nie myślą o nim? Waleśam się po pokojach, oglądam pełne smaku umeblowanie, wreszcie z za oparcia fotelu w gabinecie widzę brunatną głowę jego. Siedzi, spoglądając przez szklaną ścianę na blok kolonii. — W czasie tej zabawy zapomnieli o ota-

Piękne białe zęby: Chlorodont

WYBUCH W HOTELU

TRZY OSOBY CIĘŻKO RANNE

W Wielką Sobotę około południa w domu, przy ul. Nowogrodzkiej 31, rozległ się silny huk. Z okien frontowych wybitych zostało kilkanaście szyb. Po chwili wybiegł z tego domu jakiś młodzieniec silnie okrwawiony i w porwanym ubraniu, który przebiegłszy kilka kroków, upadł. Przechodnie przenieśli go do pobliskiej apteki. Na miejsce przybyły dwie karetki pogotowia, oraz policja. Okazało się, że w lokalu mieszczącym hotel „Cristal”, właściciel jego, 47-letni Aleksander Walendziak, syn 16-letni Mieczysław, oraz kolega jego 19-letni Mieczysław Masłowski, zajmowali się w pokoju kąpielowym sporządzeniem petard z materiałów wybuchowych na święta. Prawdopodobnie wskutek zatarcia przy mieszaniu siarki z solą Bertoleta, lub upadku iskrzy z papierosa, nastąpił wybuch straszny w skutkach. Siłą wybuchu zostały wyrwane drzwi wraz z ramami, przepierzenie do sąsiedniego pokoju — alkowy, wyrwanych kilka desek, zrobiona wyrwa w podłodze, głęboka na pół metra, zerwany tynk ze ścian i sufitu oraz wybitych kilkanaście szyb w oknach. Walendziakowie doznali oberwania lewej dłoni oraz poranienia i poparzenia twarzy, szyi i klatki piersiowej. Po nałożeniu opatrunku, wszystkie ofiary wybuchu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie natychmiast doko-

nano operacji. Przedstawiciele policji i urzędu śledczego dokonali oględzin miejsca wybuchu i znaleźli kawałki kości, mięsa i skóry. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że materiału wybuchowego do wyrobu petard dostarczył Masłowski. Na chwilę przed wybuchem wyszedł z łazienki portjer, 25-letni Wacław Przyborowski, który tym sposobem uniknął kalectwa lub śmierci.

Jednemu z naszych starszych towarzyszy, b. więźniowi politycznemu, nadto ciężko choremu — grozi w ciągu dziesięciu dni **eksmisja** i zupełna ruina materialna, — o ile z pośród naszych zamężniejszych Towarzyszy i Sympatyków nie będzie zorganizowana **akcja obronna**. Potrzeba większej sumy do 25-go kwietnia. Solidne pokrycie w ruchomościach i należnościach zapewnione. Informacje w Sekretarjacie Redakcji „Robotnika” w godz. 11—14.30.

Prezydium Zarządu Warsz. Koła Stow. B. Więźniów Politycznych

Katastrofa samochodowa

Samochód rozbity — 5 osób rannych

Wczoraj o godzinie 15-ej, Al. Zieleniecka, jechała taksówka. Na zakręcie przy samochodzie spadło koło. Taksówka uderzyła o słup i doszczętnie rozbiła się, szczątki zaś auta spadły z nasypu wy-

T. U. R.

Odczyt w klubie Marymonckim TUR. W środę, 19 kwietnia o godz. 7 wiecz. w klubie Marymonckim TUR. (Kraśnińskiego 10) tow. J. Litauer wygłosi odczyt na temat: „Co o prawie karnem należy wiedzieć?”.

W czwartek, 20 b. m. w lokalu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (Leszno 53) odbędzie się, staraniem TUR. wykład, tow. Leona Wasilewskiego (z cyklu — „Wspomnienia”) na temat „Zaczątki PPS. na emigracji”.

8 ofiar zawodów życiowych w święta

W ciągu ub. świąt targnęło się na życie 8 osób. Są to: 18-letnia Katarzyna Kryśówna, służąca, bezdomna. 30-letnia Zofia Kowalewska, handlarzka, bezdomna. 34-letni Teodor Pawłowski, 28-letni

Aleksander Muchin, bez zajęcia, 33-letnia Helena Czarkowa, 18-letnia Jadwiga Romankówna, 28-letnia Marja Piątkowska i kobieta niewiadomego nazwiska i adresu.

Samobójstwo kierownika zakładu wychowawczego

Przy ul. Jagiellońskiej 3 — 5, w lokalu schroniska dla sierot „Sierocin”, kierownik zakładu wychowawczego, 37-letni Jan Bielnieński, zamknąwszy się w mieszkaniu własnym, postrzelił się z rewolweru w prawą skroń. Na jęki

desperata nadbiegła służba oraz zastępca kierownika. Po wyważeniu drzwi, zastano G. dającego jeszcze słabe oznaki życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna śmierci nieustalona.

Świątokradztwo w kościele na Nowem Mieście

W nocy, z Wielkiej Soboty na Niedzielę, dokonano kradzieży w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście. Gdy zakrystjan i kościelny otworzyli kościół, stwierdzili, że część drzwi do zakrystji jest wylamana. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że złodzieje dostali się przez parkan do ogrodu, a następnie wdrapali się do okna, skąd opuścili się po sznurze. Zbrodniarze zrabowali

bardzo cenną i pamiątkową monstrancję, wysadzaną brylantami, perłami, rubinami, turkusami, szmaragdami i innymi drogimi kamieniami, w ilości przeszło 200 sztuk. Przedstawiała ona wartość około 50.000 zł. Wyjęli z monstrancji hostję i położyli na słupku. Następnie spenetrowali tabernakulum, lecz nic nie zrabowali, oraz rozbili 3 puszki z ofiarami.

Działalność Pogotowia Ratunkowego w święta

Podczas ub. świąt Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 300 osobom. W roku ub. w czasie tychże świąt Pogotowie udzieliło pomocy 257 osobom. Z

powyższego wynika, że tegoroczne święta przeszły mniej spokojnie niż zeszłoroczne.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego ekselencja su-
bjekt”.
ADRIA: „W tajnej służbie”.
ANTINEA: „Pałac na kółkach” i
„Obóz cygański”.
APOLLO: „Pod twoją obroną”.
BAJKA: „Postrach gór” i „Zielona
brygada”.
COLOSSEUM: „Gdybym miał mil-
jon” — reż. Lubicza.

LOS: „100 metrów miłości”.
MASKA: „Człowiek, którego zabi-
łem” i „Opera za 3 grosze”.
MAJESTIC: „Skippy” z Cooperem.

majestic nowy świat 43
pocz. o 4, 6, 8, 10
Ceny od gr. 99
„SKIPPY”
W rol. gł.: ulubieniec młodych i starych
JACKIE COOPER
i Robert Coogan (brat słynnego „Brzdąca”)
na czele bandy urwisów.

METRO: „Dama z pieskiem” i rewja.
METROPOLIS: „Księżna łowicka” i
rewja.
MEWA: „Bocza ulica” i „Królowa
dancingów”.
MIEJSKI: „W cieniu krzyża”.

DŹWIKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek 6.15.

W CIENIU KRZYŻA
Ceny miejsc od 45 gr. do 1 zł.

MIRAŻ: „Człowiek bez nerwów”.
OAZA: „Księżna Łowicka”.
PAN: „Dziwoląg”.
PETITI TRIANON: „Żona na jedną
noc” z Mary Glory.
PALACE: „Baby” z Anny Oudra.

JUŻ JUTRO w kinie **PALACE**
ANNY ONDRA
w melodyjnym filmie muzycznym
„BABY”
(DZIEWCZĄTKO)
reż. **KAROLA LAMACZA**

PRAGA: „Ostatnia eskapada”.
RIVIERA: (Leszno 2) „Głos pustyni”.
ROMA (Elektoralna 45): „Congoril-
la”.

ROXY: „Ostatnia eskapada polskich
legionistów”.
SPLENDID: „Niewolnica dancingu”.
STYLOWY: „Dzika dziewczyna”.
SOKÓŁ: „Arjana” i „Wywoływacz”.
TON: „Głos pustyni”.
TOMBOLA: „Donovan” i „Legion u-
roy”.
UCIECHA: „Mumja”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska remisuje z Czechosłowacją o Robotnicze Mistrzostwa Europy

W niedzielę odbył się w Sosnowcu pierwszy na terenie Polski mecz o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy robotniczymi reprezentacjami POLSKI i CZECHOSŁOWACJI. Mimo ulewy zawody zgromadziły PRZESZŁO 5.000 WIDZÓW. Wielu przyjechało na mecz z Warszawy, z Łodzi, Śląska i niektórych innych ośrodków robotniczych. Przybyła również wycieczka zagraniczna. Obecni byli na zawodach przedstawiciele władz pozątem przybył konsul czechosłowacki w Katowicach p. PROHASKA.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy wynik brzmiał 1:0 dla Czechosłowacji. Gra stała na wysokim poziomie, przyczem rezultat odpowiada przebiegowi gry. Naogół Czesi górowali zgraniem i kondycją fizyczną. Polacy natomiast wykazali dużo w tem ambicji i ofiarności.

W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga Czechów, których ataki odpierają skutecznie Polacy. W 40-ej minucie, w czasie zamieszania pod bramką Polaków OTTASZ zdobywa prowadzenie dla Czechosłowacji. Mimo wysiłków obu drużyn wynik do przerwy nie ulega zmianie.

W drugiej połowie obraz gry się zmienia. Stroną atakującą są Polacy, a owocem ich przewagi jest wyrównująca bramka, strzelona w 26-tej minucie przez SMOSARSKIEGO II, gra toczyła się w tempie, mimo rozmokłego terenu. W ostatnim kwadransie drużyny słabną i dążą tylko do utrzymania wyniku, co im się też udaje.

Wyróżnili się u Polaków bracia Smosarscy i Słowik w bramce. W reprezentacji czechosłowackiej podobną rolę zagrał GYOFRY z Budapesztu bardzo dobry zawodnik obu drużyn.

W przedmeczowej reprezentacji robotnicza Śląska Opolskiego rozegrała dwa mecze trwające po 45 minut z reprezentacjami robotniczymi Będzina i Sosnowca. Z Będzinem goście wygrali 3:1, a z Sosnowcem przegrali w identycznym stosunku 1:3.

DRUGI REMIS CZECHÓW.

W poniedziałek w Dębrowie Górniczej

odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacją robotniczą Ujścia z nad Łaby (Czechosłowacja), a wicemistrzem Polski klu-

bów robotniczych R. K. S. Zagłębie. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:3. Sędziował Golla (Niemcy).

Elektryczność i Sarmata wchodzi do klasy A

Na boisku Polonii odbył się ostatni mecz kwalifikacyjny o wejście do klasy A. podokręgu robotniczego pomiędzy Elektrycznością a Czarnymi. Zwyciężyła Elektryczność w stosunku 2:1 (2:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców Szymaniak i Karolak, a dla pokonanych Kupferstein.

Ostateczny stan tabeli rozgrywek jest następujący:

- 1) Elektryczność 4 gry, 6 punktów, stosunek bramek 6:4.
- 2) Sarmata 4 gry, 4 punkta, stosunek bramek 5:6.
- 3) Czarni 4 gry, 2 punkta, stosunek bramek 4:5.

Na podstawie wyniku rozgrywek do klasy A. podokręgu robotniczego wchodzi Elektryczność i Sarmata, a Czarni pozostają w klasie B.

Jedyny mecz ligowy w Polsce

W Wielkich Hajdukach odbył się jedyny w czasie świąt mecz o mistrzostwo Ligi grupy zachodniej pomiędzy Ruchem a Podgórzem. Zwyciężył Ruch zdecydowanie 4:1 (1:0).

Benjaminek Ligi pokazał dobrą grę na wysokim poziomie. Do jego kleski przyczyniła się kontuzja Kasiny, który zeszedł z boiska przed końcem pierwszej połowy.

Dwa mecze Gedanji w Warszawie

Przez oba dni świąt bawiła w Warszawie polska drużyna ligowa z Gdańska Gedanja. Rozegrała ona dwa mecze z miejscowymi drużynami ligowymi odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę.

Pierwszego dnia przeciwnikiem gdańszczan była Warszawianka. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Gedanji w stosunku 5:2 (2:2). Gedanja dobra technicznie i kondycyjnie miała przez cały czas wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

Drugiego dnia Gedanja zmęczona meczem niedzielnym przegrała z Legią w stosunku 2:4 (2:3). Gra żywa z lekką przewagą wojskowych.

Sensacyjne zwycięstwo Witmana nad Hebda

Na kortach Legji odbyły się w poniedziałek pierwsze w sezonie treningowe spotkania tenisowe. Przyniosły one wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa Witmana nad mistrzem Polski Hebda po 4-setowej walce. Hebda był wyraźnie niedysponowany i spotkanie przegrał 2:6, 6:1, 2:6.

W grze podwójnej para Hebda — Tio czyni pokonała parę Stolarow — erzy — Witman 4:6, 6:3.

Dwa zwycięstwa Praskiego D. F. C. w Krakowie

Praska drużyna D. F. C. rozegrała w czasie świąt dwa mecze w Krakowie z drużynami ligowymi, odnosząc dwa zwycięstwa.

W niedzielę D. F. C. pokonał Wisłę 4:1 (3:0). Przez cały czas zawodów padał ulewny deszcz. Skozrykali na tem goście, którzy się umieli lepiej dostosować do ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych.

W poniedziałek goście pokonali Cracovię 3:1 (0:0). Cracovia grała bardzo ładnie, a przez pierwszą połowę miała wyraźną przewagę, której nie umiała wykorzystać cyfrowo.

COLOSSEUM p. 6.15 8.10.
GDYBYM MIAŁ MILJON
Nowe emocjonujące arcydzieło
LUBICZA
o niezwykle interesującej treści
Mata Sala: **DJABEL**
Ceny 49 gr. 1 99 gr. W r. gł. Rod la Rocque

COLOSSEUM: „Djabel”.
CASINO: „Zuzanna Lenox”.
CAPITOL: „Mężczyźni w jej życiu” i
„Serca na rozdrożu”.
CRISTAL: „Śpiewający błazen”.
CZARY: „Czemp” z Cooperem.
FAMA: „Kain i Artem”.
FORUM: „Czemp” z Cooperem.
HOLLYWOOD: „Mąż z urojenia”.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej
Początek 6, 8, 10
Jak zdobyć powodzenie u mężczyzny,
dowie się każda kobieta, jedynie po
obejrzeniu doskonałego filmu p. t.
MAŻ Z UROJENIA
W r. gł. JOHN BOLES i JOAN BENNET
Na scenie
REWJA **„GDY WOJSKO IDZIE”**
Janina Sokółowska, Janina Kozłowska, Ire-
na Sobółowska, Ludwik Sempoliński, Sulima,
Jaszczolt, Eugeniusz Wojnar.

HELJOS: „Halka” z L. Kiepurą, i
„Flip i Flap”.
KOMETA: „Romeo i Julcia”.

Kino **KOMETA**
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.
Dziś wielki film
Romeo i Julcia
polska komedia filmowa

LUX: „Garsonki i Drapacze nieba”.

URZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ej klasy 26 Loterii
wraz z określeniem wysokości premii
jest już u nas do sprawdzenia
NAJWIĘKSZA W POLSCE KOLEKTURA

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154 róg Królewskiej

Oddziały: Bielańska 3, Nowy Świat 33,

Nalewki 42, Targowa 40.

Kódz: Piotrkowska 11 i 72

Szczęśliwe losy 1-ej klasy 27 Loterii
są już do nabycia

Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą

KONTO P. K. O. Nr. 18.814

DROKARNIA
„ROBOTNIK”

przyjmuje
WSZELKIE
ZAMÓWIENIA
w zakres
drukarstwa
wchodzące

NASZ RYBYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT, rutynowany korepetytor, u-
dziela pomocy uczniom szkół średnich, w
zakresie ośmiu klas. Specjalność matema-
tyka. Śliska 27 m. 3.

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje: mo-
gę zostać furmanem stażowym, do pomocy
w gospodarstwie. Oferty: Kielak Jan, Woło-
min, ul. Bolesława Prusa 4.

NA 1 MAJA

ukáže się nakładem Centralnego Wy-
działu Propagandy i Kolportażu P. P. S.

Jednodniówka Majowa

zawierająca liczne artykuły, nowele
i obrazki.

Cena sprzedaży 20 gr.

Zamówienia kierować: Sekretarjat
C. K. W., Warecka 7, wpłacając jedno-
cześnie całą należność lub zaliczkę.

Z Opery

QUO VADIS

Opera w 6 obrazach Jana Nougues
według powieści Henryka Sienkiewicza
Kierownictwo muzyczne Tadeusza Ma-
zurkiewicza, inscenizacja Mikołaja Le-
wickiego, chóry Jerzego Sillicha, de-
koracje i kostiumy Wincentego Drabi-
ka.

Nie wiem, jak przyjęła „Quo Vadis”
Nougues’a publiczność i krytyka przed
laty dwudziestu kilku, kiedy po raz
pierwszy operę tę zaprezentowano
w Warszawie. Dziś już w każdym razie
o tem zapomniano i śródowe wznowie-
nie nabrało cech efektywnej i z nowego
krojonej premjery.

Na pierwszy plan wysunęła się nie
muzyka a przepych wystawy, bogactwo
obrazów i pomysłów reżyserji malują-
cej na scenie wiele udatnie mistrzow-
skie szczegóły popularnej powieści
Sienkiewicza. Artystycznie w dekora-
cjach rzeźbiony dom Petronjusza i jego
niewolnicy Eunice odpowiada śródowi-
sku ówczesnego patrycjusza rzymskie-
go, nasuwa refleksje o wybrednej, a jak
że łatwo przeżywającej się arystokra-
tycznej kulturze starożytnej. Zdaje się,
że koniecznym jej wybrykiem jest szum
na więcej hałaśliwa niż przejmująca
bakchanalia na Tarasach Palatynu. —
Neron (p. Edward Wejsis) przygrywają-
cy na lutni (właściwie na harfie, gdyż
harfa gra wtedy w orkiestrze) w czasie
gdy Rzym się pali, jest jaskrawym sym-
bolem tego obrazu, niestety w muzyce
niedość mocno zilustrowanego.

Muzycznie, więcej nastroju daje zbio-
rowa scena pod mostem, gdzie dobrze
brzmiający zespół chóralny ładnie opisu-
je wizję Piotra apostoła. Umiejętnie roz-
planowana grupa chrześcijan zgrabnie
rytuje się na scenie. Orkiestracji i te-
matom muzycznym brakuje tylko sku-
pienia, silniejszego napięcia, aby wstrzą-
snąć słuchaczem i wprowadzić maksy-
mum wyrazu dramatycznego.

Ale muzyka nie chce czy nie może
nadażyć za siłą libretta. W podziemiach
cyrku rozgrywa się epokowa tragedia
męczonych chrześcijan a przeładowane
blachą instrumenty nie umieją zdobyć
się na grozę i ból. Miłość Winicjusza
i Ligii, zwłaszcza jej strona psycholo-
giczna dzieje się tylko w romansie
Sienkiewicza i w librecie Henryka
Caina; niema jej w muzyce Nougues’a,
pozbawionej głębszych kontrastów i
barw instrumentalnych.

Na arenie cyrku librecista oszczędza
nam dyskretnie ciężkiego widoku wal-
ki Ursusa, natomiast kompozytor nie
żałuje w orkiestrze mayerbeerowskich
efektów, jak w pałacu u Nerona; zbyt
szczodrze szafuje blachą, bębniem i ko-
tłami.

Jeden motyw Petronjusza wydaje
się zstąpić ze sceną, żyć razem z nią
i umierać. W pierwszym obrazie prze-
platany opowiadaniem Winicjusza i wy-
nurzeniami „filozofa” Chilona (p. Au-
gust Wiśniewski), w ostatnim, bardziej
jedmolity, utrzymuje zakończenie opery
w stylu dystygowanego arbitra, apo-
teozuje szarość duchową wśród zew-
nętrznego dostatku, znikomość docze-
snych, zawsze problematycznych wy-
gód i rozkoszy.

W olbrzymiej obsadzie opery najod-
powiedzialniejsze zadanie wzięli na sie-
bie pp. Zofia Fedyczkowska (Ligia) Ha-
lina Dudyczówna (Eunice), Adam Do-
bosz (Winicjusz), i Eugenjusz Maj (Pe-
tronjusz).

H. D.

„Skippy” w „Majesticu”
obrazek z głośnego filmu

Znakomity „Czemp” Jackie Cooper i Robert Coogan (brat „Brzdąca”) w fil-
mie „Skippy”, który ukazał się w programie świątecznym kina „Majestic”.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie „Kryzyc-
cie Chiny” w inscenizacji Schillera.

Z OPERY. Dziś i w czwartek opera „Quo
Vadis”

TEATR NARODOWY. Dziś po raz ostat-
ni „Ten, którego biją po twarzy”.

W środę wznowienie „Pana Jowialskiego”
Fredry w rewelacyjnej obsadzie z Ludwi-
kiem Sołskim w roli tytułowej.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka
Nicomedeiego „Cieć”.

W próbach pod kierunkiem Buszyńskiego
nowa sztuka J. Wirskiego „Kwadran przed
świtem”.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie kome-
dja wiedeńska „Ach ta gotówka”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Ma-
rjusz” Pagnola.

TEATR KAMERALNY. codziennie „3 pa-
ry jedwabnych pończoch” z Grywińska i
Adwentowiczem.

TEATR „8.30”. Dziś po raz 120-ty i osta-
tni „Peppina”. Jturo w środę z powodu ge-
neralnej próby teatr nieczynny.

Czwartek, dnia 20 b. m. premjera operki
E. Künneke (adaptacji J. Krzewińskiego i
Brodzińskiego), reżyserji W. Zdzitowieckie-
go, w wykonaniu Mary Didur, Oli Obar-
skiej, M. Wawrzkowicza, W. Ruskowskie-
go, Z. Tokarskiego i innvch.

„BANDA” W TEATRZE MAŁYM. Dziś
i codziennie komedia muzyczna Benat-
ky’ego p. t. „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś wielka
rewja p. t. „Rewja miłości”.

TEATR „ALHAMBRA”. Z powodu przy-
gotowań technicznych do premiery teatr
nieczynny.

TEATR ROMBA. Dziś rewja p. t. „Tur-
niej walk francuskich”.

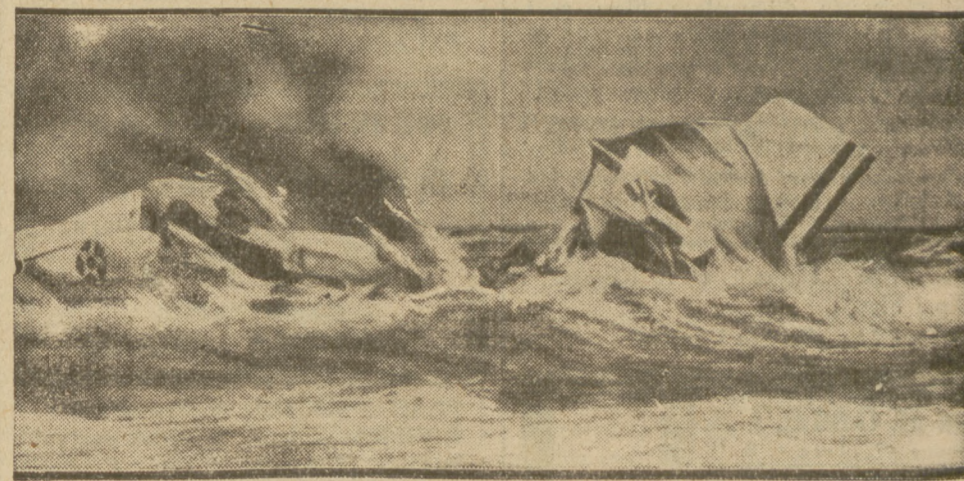
STAN POGODY

CIEPLEJ.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu u-
miarkowanym lub niewielkim. Nocą je-
szcze chłodno (przymrozki) dniem cie-
plej. Słabnące wiatry z kierunków pół-
nocnych.

Szczątki gigantycznego sterowca

Dopalaące się gładziszce „Akronu” przed zatonięciem



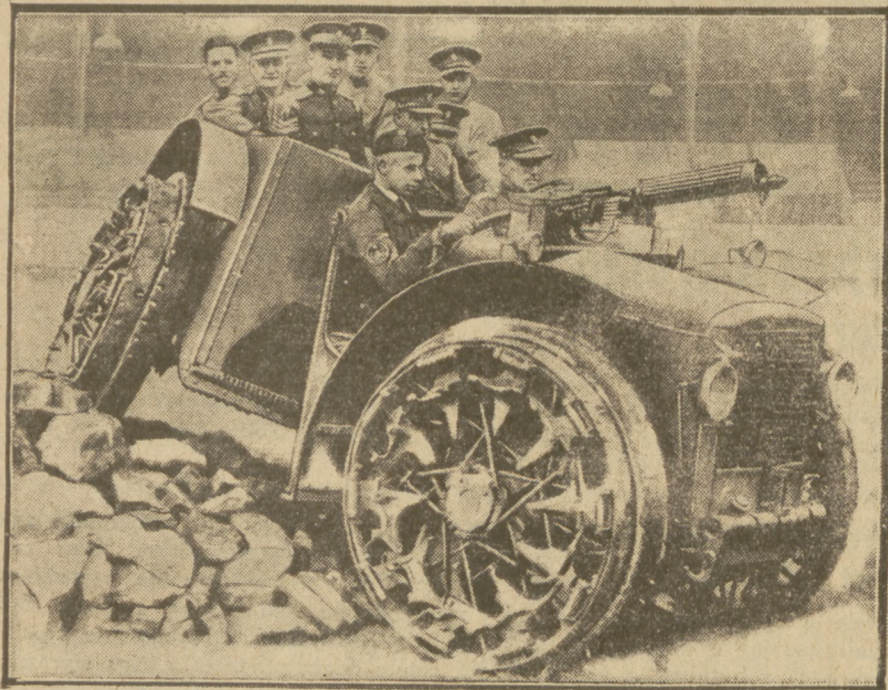
Fabryka wyleciała w powietrze



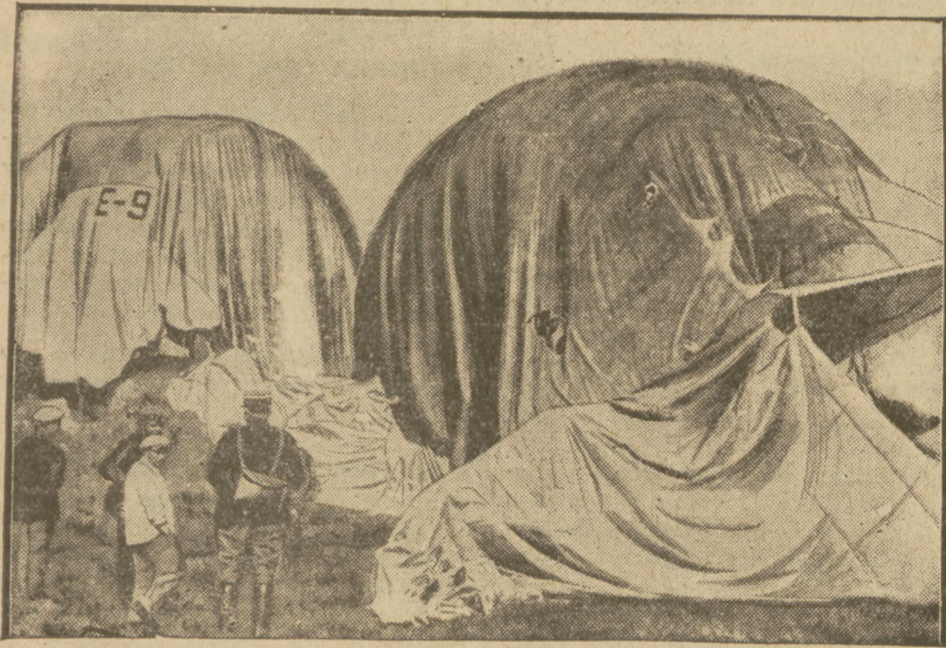
Na jednym z przedmieść Londynu na-
stąpił katastrofalny wybuch w jednej z
fabryk materiałów chemicznych. Fabry-
ka została zupełnie zniszczona. 39 o-
sób odniosło ciężkie rany a przeszło 200
leższe obrażenia.

Wciąż nowe wynalazki wojenne

Nowoskonstruowane w Anglii auto pancerne



Katastrofa sterowca „E. 9”



Francuski sterowiec „E.9” pękł nadwie części w czasie burzy. Na zdjęciu
widzimy szczątki sterowca.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20gr.
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych
10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.